Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku

Rok XVII. Nr. 30. Niedziela 7 lutego 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblinska 1, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Delegacja sowiecka u premjera

WARSZAWA, 6 2 (Tel. wł) — Premjer Skrzyński przyjął dziś delegację handlową sowiecką, prowadzoną przez posła sowieckiego w Warszawie, p. Wojkowa.

Zmiany w Min. skarbu.

WARSZAWA, 6.2. (Tel. wł.) W Ministerjum skarbu zajdą zmiany personalne. Mianowicie ustąpią ze swych stanowisk wiceministrowie: Karśnicki i Markowski.

Pierwszy z nich przechodzi do Gł. Urzędu likwidacyjnego, drugi idzie na emeryturę. Opróżnione stanowiska zająć mają pp. Popławski i Czechowicz.

Walki na ulicach Berlina.

BERLIN, 6-2. (Tel. wł.) Odbyło się tu starcie komunistów z policją. Na Luisenplatzu w Charlottenburgu pochód komunistyczny sprowokowany został przez policjanta wskutek czego wynikła walka z policją. Wachmistrz policji został poturbowany i poraniony. Dwóch robotników, którzy odnieśli rany od cięcia szablą, zostało odwiezionych do szpitala. Równocześnie niemal doszło do walki między 12 pracownikami nacjonalistycznych zakładów przemysłowych Koorra, a oddziałem 100 komunistów na dworcu Strahlau w Rummelsburgu. Po obu stronach byli ranni. Jeden z przodowników nacjonalistycznych odniósł ciężkie obrażenia.

Zakłady w Chorzowie przed trybunałem w Hadze.

Delegat Polski odpowie w poniedziałek.

HAGA, 6.2 (Pat) — Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Trybunału międzynarodowej sprawiedliwości po kilkogodzinnem przemówieniu zastępcy Niemiec, który zajął się szczegółową analizą konfiskaty 11 niemieckich posiadłości ziemskich na Górnym Śląsku oraz innemi sprawami mniejszej wagi, zwrócił się zastępca Polski do Trybunału o wyznaczenie terminu w celu przygotowania repliki. Prezydent Trybunału odroczył wobec tego rozprawę do poniedziałku przedpołudniem.

Konflikt w rządzie S. H. S.

PRAGA, 6.2. (Pat.) Czechosłowackie biuro korespondencyjne donosi z Białogrodu: Konflikt w łonie rządu, wywołany agitacją ministra oświaty Stefana Radicza zaostrzył się. Mianowicie minister opieki społecznej Simonowicz zgłosił dymisję, motywując ją tem że nie jest dla niego rzeczą możliwą przyjąć odpowiedzialność za postępowanie ministra oświaty Radicza. W kołach rządowych spodziewają się, że konflikt da się jeszcze załagodzić drogą nowego oświadczenia lojalności ze strony ministra Radicza. Minister poczty Nikicz udał się dziś do Zagrzebia, aby porozumieć się z Radiczem w sprawie załagodzenia konfliktu.

Konferencja w Ministerjum rolnictwa.

WARSZAWA, 6.2. (Tel. wł) — Dziś przedpołudniem odbyła się w Ministerjum rolnictwa, pod przewodnictwem ministra Kiernika narada z przedstawicielami przemysłu drzewnego w sprawie postulatów niemieckich. Omawiano także kwestję udziału Polski w międzynarodowej wystawie leśnej w Medjolanie.

Rząd Bethlena zachwiany.

Wizyta posła francuskiego w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 6 2 (AW.) Poseł francuski w Budapeszcie Clichant odwiedził dziś Telekyego. Zapytany przez dziennikarzy o cel tych odwiedzin poseł odmówił wszelkich wyjaśnień, oświadczając, że nie chce uprzedzać wypadków.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że Francję zawiadomiono poufnie o bliskiej zmianie rządu na Węgrzech i zwrócono się do niej z zapytaniem, czy ewentualny gabinet Telekyego mógłby liczyć na poparcie Francji i Ligi narodów. W tej właśnie sprawie miał poseł francuski konferować z Telekym. Urzędowo zaprzeczają wszelkim wiadomościom o zachwianiu się rządu Bethlena.

Bandyci litewscy napadli na kurjerów sowieckich.

Druga ofiara napadu zmarła.

RYGA, 6.2 (Pat) — Drugi kurjer sowiecki, ofiara bandyckiego napadu, zmarł wskutek ran. Personalja obu zabitych bandytów dotychczas nie zostały wyjaśnione, nie znaleziono bowiem przy nich żadnych dokumentów. Zmarli robią wrażenie młodych ludzi, ze sfer inteligencji. Napadu dokonali oni w maskach. Niektóre przedmioty znalezione w kieszeniach bandytów każą przypuszczać że przebyli oni w sposób nielegalny przez granicę litewską. Za stwierdzenie identyczności bandytów naznaczono nagrodę w wysokości 1000 latów.

Napad miał charakter kryminalny.

RYGA, 6.2 (Pat.) Rada ministrów w dniu wczorajszym posiedzenie, na którem stwierdziła, że wszystkie dotychczasowe dane, jak również zeznania reszty pasażerów wagonu, w którym dokonano napadu wskazują stanowczo na czysto kryminalny charakter napadu. Poczta dyplomatyczna pozostała nietknięta.

—o—

Echa tragicznego zgonu pułk. Bochenka.

PARYŻ, 6.2 (Pat). Zwłoki pułk. Bochenka, który zginął w wypadku samochodowym zostały przewiezione do Cherbourga i złożone na miejscowym cmentarzu, gdzie będą czekały na przybycie okrętu „Wilja", który odwiezie je do Polski.

Niemcy się zbroją.

KRÓLEWIEC, 6-2. (Tel. wł.) — W poniedziałek wieczorem przybyła misja kontrolna Ententy do Królewca, aby przeprowadzić dochodzenia w sprawie podejrzanych zbrojeń niemieckich w tej twierdzy wschodnio-pruskiej. Dochodzenia te trwają dotychczas.

Włochy ogłoszą bojkot towarów niemieckich.

RZYM, 6-2. (A.W.) „Messagero" grozi Niemcom, że w razie niezaprzestania agitacji antywłoskiej z ich strony, Włochom nie pozostanie nic innego jak zorganizować kompletny bojkot towarów niemieckich.

Gen. Camelin w niewoli?

JEROZOLIMA, 6-2. (A. W.) — Dzienniki arabskie podają wiadomość, jakoby głównodowodzący wojsk francuskich w Syrji gen. Camelin miał się dostać do niewoli Druzów podczas wycieczki do Bejrut. Generał miał zostać przewieziony do Dżebel Druz. Sułtan Druzów Akwas pasza przygotowuje kampanję wiosenną przeciw Francji.

Ostrzeliwanie Tetuanu.

LONDYN, 6-2. (Pat). — „Times" donosi z Tangeru: Tetuan został ponownie ostrzeliwany przez artylerję Ryfów. Artylerja i lotnicy hiszpańscy w Tetuanie odpowiedzieli ogniem.

Ks. Karol rumuński odwołał swą abdykację.

GRATZ, 6.2. (AW.) Dobrze zazwyczaj poinformowany „Tagespost" donosi z Belgradu, z Rzymu i Medjolanu iż nadeszła wiadomość, że ks. Karol rumuński odwołał swą rezygnację z praw do tronu. W tym celu do Bukaresztu przybyło 2 delegatów z jego deklaracją cofającą rezygnację i przyrzekającą udział w ponownej walce politycznej w szeregach opozycji przeciw rządowi Bratianu.

Choroba Amundsena.

LOS ANGELOS, 6-2. (Pat). — Amundsen, który przebywa tutaj, zachorował ciężko. Lekarze obawiają się ciężkiego zapalenia płuc.

Ś. † p.

PIOTR GAWROŃSKI

długoletni pracownik Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Grodźcu dnia 5 lutego 1926 r. przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania nastąpi w niedzielę dnia 7 lutego r. b. o godzinie 2 i pół popołudniu do kościoła parafjalnego w Grodźcu, a następnie na cmentarz miejscowy.

W zmarłym tracimy długoletniego sumiennego pracownika

Niech Mu ziemia lekką będzie!

ZARZĄD
Grodzieckiego Towarzystwa
Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

Dymisja min. Moraczewskiego

Jako następców wymieniają posłów Niedziałkowskiego lub Żuławskiego

WARSZAWA, 6.2. (Tel. wł.) Minister Moraczewski wniósł dzisiaj popołudniu prośbę o dymisję.

Dymisję tę przyjęto. Powody ustąpienia ministra Moraczewskiego są dwojakie: pierwszy to osobisty, zły stan zdrowia p. Moraczewskiego, drugi, polityczny, albowiem dwie sprawy forsowane przez ministra Moraczewskiego nie odniosły pożądanych rezultatów i zasadniczo nie zadowoliło ministra. Pierwsza z nich to powrót do armji marszałka Piłsudskiego, druga zaś te sprawa podatku majątkowego. Jak wiadomo, na wczorajszem posiedzeniu przywódców stronnictw osiągnięto porozumienie wbrew p. Moraczewskiemu, a prezydjum P. P. S. porozumienie to zatwierdziło, dezawuując w ten sposób ministra Moraczewskiego.

Na miejsce p. Moraczewskiego wymieniają posłów: Niedziałkowskiego lub Żuławskiego.

Klęska warcholskiej polityki N. P. R.

Tramwajarze nic nie zyskali na strajku.

WARSZAWA, 6.2. (Tel. wł.) — Jak już wczoraj donosiliśmy, strajk tramwajarzy w Warszawie został już zlikwidowany. Jest to zupełna klęska warcholskiej polityki NPR., która usiłowała zarówno w strajku telefonistek jak i w strajku tramwajarzy zdobyć sobie sympatję robotników w stolicy, licytując się z PPS.

O ile w strajku telefonistek, dzięki niezdecydowanemu stanowisku Rządu doszło do nazbyt Salomonowego wyroku, o tyle w strajku tramwajarzy Magistrat warszawski w niczem nie ustąpił strajkującym.

Pracownicy tramwajów bowiem przyjęli propozycję Magistratu utrzymania dotychczasowych warunków pracy i płacy do 31 marca b. r. oraz zawarcie zbiorowej umowy od dnia 1 kwietnia r. b. na dotychczasowych warunkach.

Nieudany strajk tramwajarzy będzie dla NPR. dobrą nauką na przyszłość, aby w pogoni za wątpliwą popularnością nie organizować i nie podtrzymywać warcholskich i nieuzasadnionych strajków.

Litwa wprowadza język polski w szkołach.

WARSZAWA, 6.2. (Tel. wł.) Jak donosi „Dzień Kowieński" w parlamencie litewskim rozpatrywana była na komisji oświatowej sprawa wprowadzenia do szkół państwowych litewskich języka polskiego, jako przedmiotu obowiązkowego.

Wniosek odpowiedni, mający na własnem mówiąc, wielkie szanse p zyjścia wniósł minister oświaty Jokantas. Wniosek jest poprawką do litewskiej ustawy o szkolnictwie.

Ciekawszą jest motywacja tego wniosku. Otóż minister, wychodząc z założenia, że jeden język litewski Litwinowi wystarczyć nie może, zastanawia się, jakie inne języki należałoby protegować. Rosyjski jest nie wart tego, jako że kultura rosyjska będzie na długie lata źródłem rozkładu. Niemiecki język jest językiem narodu zbyt dalekiego i zbyt obcego Litwinom. Tylko język polski jest wart poparcia i ze względu na wielką polską kulturę i z uwagi na bliskie sąsiedztwo oraz spodziewane wznowienie stosunków.

Dymisja naczelnika Stacha nie została przyjęta.

WARSZAWA 6.2. (Tel. wł.) Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozpatrzywszy motywy które skłoniły p. Karola Stacha, naczelnika wydziału oświecenia publicznego województwa Śląskiego do wniesienia prośby o zwolnienie z zajmowanego obecnie stanowiska, uznał je za niewystarczające i do prośby się nie przychylił.

O uznanie sowietów przez Czechosłowację.

PRAGA, 6.2. (Tel. wł.) — „Pravo Lidu" podaje, że jutro nastąpi ogłoszenie not wymienionych między rządem sowieckim i czeskim w sprawie uznania Rosji de jure. „Prager Tageblatt" stwierdza, że w sprawie tej odbyła się wczoraj rozmowa między ministrem Beneszem, a przedstawicielem Sowietów w Pradze Owsiejenką.

Stosunki grecko-sowieckie.

Agitacja komunistyczna w Grecji.

LONDYN, 6.2. (Pat) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze, iż stosunki pomiędzy Atenami a Moskwą stały się w ostatnim czasie bardzo naprężone wobec ujawnienia się faktu, iż III Międzynarodówka przeniosła swoje biura z Wiednia do Saloniki oraz, że agenci poselstwa sowieckiego udzielają pomocy komunistom greckim.

Korespondent przypuszcza, że wobec aresztowania przez władze sowieckie jednego z urzędników poselstwa greckiego w Moskwie, Pangalos zdecyduje się nawet na odwołanie posła greckiego z Moskwy.

Niezwykłe wybory na Białorusi.

MOSKWA, 6.2. (Ros) „Prawda" donosi: „Niezwykły wypadek zdarzył się podczas wyborów rady wiejskiej w Moszenskach, mohilowskiego okręgu. Przepisany ustrój komunistyczny został zdeptany przez „rozzuchwaloną kontrrewolucję". W skład komisji wyborczej wybrano byłego policjanta carskiego, Drozdowa, który podczas wyborów popierał swoich przyjaciół. W wyborach uczestniczyło około 40 ludzi, w tej liczbie 3 byłych policjantów. W skład rady wiejskiej weszli z wyboru Drozdow, były obywatel ziemski Golienko i jego córka".

Wzmianka „Prawdy" świadczy wymownie o nastrojach ludności białoruskiej.

Echa śląskie.

Nowy atak na p. wojewodę.

KATOWICE, 6.2. (p) (Telef.) — „Polak" organ N.P.R. atakuje znowu bardzo silnie p. wojewodę Bilskiego i domaga się jego dymisji, twierdząc, że polityka p. wojewody nie znajduje zaufania wśród szerokich sfer.

O biskupa w Gliwicach.

KATOWICE 6-2 (p) (Telef.) — W Gliwicach ma być założone nowe biskupstwo dla Śląska Opolskiego, który dotychczas podlegał kardynałowi Bertramowi w Wrocławiu. Z polskiego punktu widzenia utworzenie takiej diecezji byłoby bardzo pożądane, ponieważ Polacy mieliby większe wpływy niż dotychczas. Na kandydatów nowej stolicy biskupiej wymieniają ks. Ulitzkę, Kubisa i Langego.

Żadną miarą nie można brać w rachubę ks. Ulitzki, który jest więcej politykiem niż kapłanem. Zbyt wiele krzywd wyrządził ks. Ulitzka ludności polskiej, ażeby ta mogła mieć iskierkę zaufania do niego. To samo odnosi się do ks. prałata Kubisa z Opola, który jest znany jako zacięty wróg polskości. Ks. Kubis chociaż do niedawna uchodził za Polaka, dziś jest uważany przez duchowieństwo niemieckie za największego „polakożercę". Kandydatura ks. Langego też musi upaść, ponieważ jest to człowiek bardzo słaby. Ludność Śląska Opolskiego pragnie gorąco, aby na stolicy biskupiej w Gliwicach zasiadł ksiądz, którego językiem ojczystym jest język polski i który już udowodnił, że potrafi być przyjacielem Polaków.

W każdym razie o stolicę biskupią w Gliwicach zostanie stoczony zacięty bój. Miejmy nadzieję, że zwycięży kandydat ludności polskiej, która stanowi olbrzymią większość mieszkańców Śląska Opolskiego.

Ważna dla Polski sprawa.

W miarę jak zbliża się termin wstąpienia Niemiec do Ligi narodów i przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi, wzmaga się zaniepokojenie Francji, która słusznie obawia się, że Niemcy tę swoją nową pozycję międzynarodową będą usiłowali wyzyskać celem jaknajpełniejszego „wygrania pokoju" po przegranej wojnie.

Francja przekonała się dowodnie i niejednokrotnie, że Locarno rozzuchwaliło Niemców, którzy uważają, że są obecnie uprawnieni do żądania od byłej ententy różnych ustępstw, bez żadnej ze swej strony rekompensaty. Locarno w ich pojęciu nie jest zlikwidowaniem nastrojów wojennych i początkiem załatwienia spraw spornych na podstawie obustronnego porozumienia, ale zainaugurowaniem okresu gruntownej i rychłej likwidacji traktatu Wersalskiego. Jeśli Niemcy tak prowokująco zachowują się przed wejściem do Ligi narodów, to buta ich wzrośnie niepomiernie po uzyskaniu stałego miejsca w Radzie Ligi.

Z tego powodu Francja ze wzmożoną energją popiera żądanie Polski o wejście równocześnie z Niemcami do Rady Ligi. Bardzo prawdopodobnem wydaje się doniesienie dyplomatycznego sprawozdawcy „Daily Telegraphu", że jeżeli Francji nie uda się samej Polsce zapewnić stałego miejsca w Radzie Ligi narodów, wówczas będzie się starała wprowadzić ją do Ligi wraz z Hiszpanją i Brazylją. Takie usiłowania Francji byłyby odpowiedzią na suggestje prasy angielskiej, która próbuje niniejsze państwa źle usposobić dla koncepcji przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, imputując im, że nietylko Hiszpanja i Brazylja, ale także Serbja, Rumunja, Szwecja i Belgja mają równe, jeśli nie większe do tego prawa.

Niestety, polityka francuska w przeprowadzeniu tych swoich zamierzeń ciągle napotyka na niechęć i opór Anglji. Z głosów prasy paryskiej wynika, że w czasie ostatniego spotkania Brianda z Chamberlainem, angielski mąż stanu uznał wprawdzie złą wolę Niemiec w wykonywaniu ich zobowiązań i perfidne interpretowanie ducha traktatów locarneńskich, ale w sprawie przeciwdziałania wpływom niemieckim w Radzie Ligi przez wprowadzenie do niej Polski nie chciał dać żadnej wiążącej odpowiedzi.

Polityki angielskiej w tej sprawie nie należy sobie tłumaczyć jakąś szczególną niechęcią Anglji dla Polski. Anglja pragnie tylko kontynuować swą tradycyjną politykę utrzymania decydującego wpływu na kontynencie, uważa zaś, że hegemonja ta byłaby poważnie zagrożoną na korzyść Francji, gdyby Francji udało się wprowadzić do Rady Ligi albo Polskę samą, albo zapewnić w niej przewagę grupie narodów łacińskich przez wprowadzenie do Rady Ligi wraz z Polską Hiszpanji i Brazylji.

Nie należy — jak sądzimy — przykładać wagi do kolportowanej w ostatnich dniach przez część prasy angielskiej i polskiej pogłoski, jakoby poseł angielski w Warszawie ostrzegł rząd polski, iż ze względu na Sowiety nie powinien dopuścić do redukcji siły zbrojnej, dodając, że w przeciwnym razie Anglja nie poprze starań Polski o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi. Nietylko dlatego, że p. Max Müller zaprzeczył tej pogłosce, ale przedewszystkiem z tego powodu, że sama w sobie wygląda nieprawdopodobnie. Z rzekomego oświadczenia posła angielskiego wynikałoby bowiem a contrario, że w razie zaniechania redukcji zbrojeń, Anglja poprze Polskę w sprawie Rady Ligi. W ten sposób Anglja związałaby sobie w tej kwestji ręce. To zaś jest więcej, niż wątpliwe.

S. P.

Chlubne dzieło polskiego inżyniera i robotnika.

Fabryka Chorzowska jako pomnik polskiej techniki.

Przed Międzynarodowym Trybunałem rozjemczym w Hadze odbywa się właśnie wielki proces o fabrykę w Chorzowie na Śląsku, do której zgłosiły Niemcy swoją pretensję. Sprawa ta jest dla Polski niesłychanie ważna i Polska wysłała do Hagi swoich najtęższych prawników ażeby obronić się przed pretensjami niemieckiemi.

Fabryka związków azotowych w Chorzowie pozostaje od czasu przejęcia przez rząd polski pod kierownictwem prof. Mościckiego i w czasie tym wykazała niesłychany rozwój. Jak wynika z jej sprawozdania, w r. 1922 za administracji niemieckiej zużywano w Chorzowie na związanie kilograma azotu z powietrza 18 do 19 kilowatów godzin; w r. 1925, po trzech latach administracji polskiej, zużywa się 13.8 do 14.5. Na głowę robotnika wypadało w III kwartale 1922 r. 607.3 kg. azotu, w IV tylko 541.4 kg.; w r. 1925 Chorzów doszedł do cyfry 1177.6 kg. Miesięczna produkcja azotniaku wynosiła w roku 1923 3 400 tonn, w 1924 — 4 300 tonn, w okresie styczeń—kwiecień 1925 r. 5 000 tonn, a w maju 1925 r. już 8.500 tonn. Zawartość azotu stopniowo podnoszono z 18 do 21 proc.

Aby ocenić jednak ogrom trudności, jakie zarząd polski Chorzowa z prof. Mościckim na czele musiał pokonać, należy wniknąć głębiej w samą historję fabryki. Chorzów był dziecięciem wojennem. Odcięci od dowozu chilijskiej saletry, Niemcy musieli za wszelką cenę zdobyć potrzebne im na cele wojny i cele rolnicze ilości azotu. Czy zakład będzie po wojnie się rentował, czy wogóle będzie prowadzony, o tem nikt nie myślał, a to była już rzecz trzeciorzędna. W niesłychanym pośpiechu wzniesiono olbrzymie kompleksy gmachów, których dachy zajmują 12 hektarów, do pracy w fabryce zaprzągnięto najzdolniejszych chemików, majstrów i robotników w ilości blisko 3000.

W chwili, kiedy zakłady chorzowskie przypadły Polsce, usunęły się wszystkie niemieckie siły fachowe, zabrano plany budynków, maszyn i połączeń. Nikt, a najmniej prof. Caro, kierownik niemiecki zakładu, nie przypuszczał, że Polacy odważą się na takie szaleństwo uruchomienia zakładu bez techników, znających tajniki fabrykacji i fabryki. Drobna niedokładność w młynie karbidowym a cały zakład wyleci w powietrze, podobnie, jak wyleciał w Niemczech Ludwikshafen. Z tamtej strony granicy złośliwie zacierano ręce, ogłaszając w pismach, że Chorzów stoi i stać będzie martwo, z tej strony powiedziano, że Chorzów pójdzie. Trzeba było zorganizować nowy zespół inżynierski (około stu). Wydalono z miejsca około 700 robotników, którzy mogli być dla zakładu niebezpiecznymi. Przyjęto nowych robotników i praca ruszyła z miejsca pełnym biegiem, osiągnąwszy rezultaty, którymi nie mogli pochwalić się zarządcy niemieccy. Gdy przed kilku dniami delegacja sowiecka zwiedzała Chorzów, nie miała wprost słów zachwytu dla tej nadzwyczajnej sprawności polskiego inżyniera i robotnika.

Sukces techniczny Chorzowa jest jednak większy od sukcesu finansowego. Oto w bilansie za rok 1924 fabryka po raz pierwszy od początku swego istnienia dokonała odpisów amortyzacyjnych oraz wykazała zwyż 800 000 zł. zysku przy opłaceniu wszystkich normalnych świadczeń socjalnych i podatkowych. Zysk ten jednak nie pochodzi ze sprzedaży azotniaku, lecz z innych bardziej rentownych produktów.

Wykończono bowiem zakład dla fabrykacji amoniaku surowego i przebudowano urządzenia dla otrzymywania skoncentrowanej wody amoniakalnej, względnie gazu, zmontowano fabrykę amoniaku skroplonego i fabrykę syntetycznego kwasu azotowego oraz nową fabrykę azotanu amonowego. Produkty te mają podstawowe znaczenie dla produkcji chemicznej i obrony państwa. Ponadto rozpoczęto fabrykację syntetycznej saletry chilijskiej (40 tonn na dobę) i rozwinięto na wielką skalę fabrykację i sprzedaż tlenu w butlach.

Chorzów wśród przedsiębiorstw państwowych, które naogół są źle prowadzone, jest prawdziwym luminarzem i może służyć za wzór najbardziej ruchliwym i sprężystym przedsiębiorstwom prywatnym. Dla rolnictwa w Polsce, dla obrony kraju—posiada on pierwszorzędne znaczenie, to też oczy całej Polski zwracają się ku Hadze z wiarą, że Chorzów pozostanie dalej własnością Polski.

P. W.

Gospodarka samorządowa.

Uwadze Magistratu sosnowieckiego.

Mamy przed sobą kilka cyfr z dziedziny gospodarki związków komunalnych powiatowych.

Na pierwszy rzut oka widzimy ogromny wzrost zasobów, jakimi instytucje te rozporządzały. W r. 1922 wydatkowano 15,072 tys. zł. — w r. 1924 już 51,327 tys. zł., to jest więcej, niż trzy razy tyle.

Jeżeli przyjrzymy się źródłom dochodów sejmików, to zobaczymy, że zaszły tu bardzo poważne i daleko sięgające zmiany. W roku 1922 najpoważniejszą pozycję stanowiły podatki bezpośrednie — 36,8 proc., a wśród nich znowu podatki samodzielne sięgające 29,5 proc., całości dochodów. W r. 1924 podatki bezpośrednie już wynoszą tylko 30,4 proc. dochodu, a samoistne z tej liczby wynoszą zaledwie 1,5 proc. Wzrosły za to pozycje dodatkowe do podatków państwowych (gruntowy 7,3 na 25,4, przemysłowy z 0,7 na 21,7). Jak widzimy skarbowość zatem naszych związków komunalnych poszła drogą zupełnie odmienną od nakreślonej przez konstytucję, która zaznacza, że dochody samorządów muszą płynąć z innych źródeł niż państwowe.

Dalsza uwaga, którąby się nasuwała, to wzrost ilości źródeł dochodowych i to nie tyle w dziedzinie przedsiębiorstw, co podatków. Swiadczy to o zawikłaniu skarbowości komunalnej, o rozroście biurokracji. Specjalne opłaty i dopłaty, t. j. najdokuczliwsza forma podatkowa rozrosła się ogromnie i figuruje już nie jako 7,4, ale 20,5 procent ogółu dochodów.

Rzućmy teraz okiem na rozchody sejmików. Koszty administracji stanowiły w r. 1924 12,9 proc., w r. 1922 — 15,2. Procentowo mniej, ale bezwzględnie wydatki te wzrosły ogromnie z 1,712 tys. na 4,571 tys. zł. Maszyna administracyjno-samorządowa zatem rośnie. Jeżeli dalej zważymy, że bezpieczeństwo publiczne pochłaniało w r. 1922 2,3 proc., a w r. 1924 aż 8,6 proc., to przekonamy się, że maszyna ta rozrasta się szybciej, niż dochody, że administracja razem z policją brały dawniej 17,5, a w dwa lata później 21,5 proc.

A za to cofa się budżet na cele oświatowe z 15,1 proc. na 12 proc. opieki społecznej z 3,6 na 3,2 proc. zdrowotności z 17 na 10.4 proc. Procentowo wzrastają jedynie wydatki na komunikację 24,2 — 27,6 proc.

Cyfry te nie są pomyślne. Owszem, wykazują one, że gospodarka samorządowa jest chora, że praca samorządów jest bardzo droga, że sejmiki nasze naogół nie umieją oszczędzać tam, gdzie ta oszczędność jest najbardziej wskazana. Nie trzeba dodawać, że duża odpowiedzialność za to obciąża nasze władze administracyjne, których przedstawiciele zajmują czołowe stanowiska w samorządach powiatowych.

Samorządy w Zagłębiu, w szczególności zaś Magistrat sosnowiecki, winien dobrze się zastanowić nad wyżej przytoczonemi cyframi.

Ku naprawie polityki emigracyjnej.

W zakresie spraw, dotyczących emigracji polskiej, a zatem zjawiska szczególnie donioslego w czasach przewlekłego przesilenia gospodarczego, które Polskę dotknęło, zaszło w ostatnich czasach kilka faktów, zasługujących na szczególną uwagę.

Najważniejszym w nich jest zawarcie układu polsko-niemieckiego w sprawie pracy polskich robotników sezonowych w Niemczech. Układ ten jest narazie porozumieniem prowizorycznem zawartem w na r. 1925, ma on się jednak stać podstawą umowy stałej i ostatecznej, która winna uregulować na czas dłuższy całokształt sprawy emigracji polskiej do Niemiec. Układ obecny zaprowadza bezpłatne paszporty dla przekroczenia granicy i powrotu, zwolnienie tych paszportów do wizy niemieckiej oraz stwierdza zasadę zrównania robotników polskich z niemieckimi pod względem warunków pracy i płacy.

Skoro niemożliwością jest zatrudnienie całej ludności polskiej w kraju lub znalezienie dla niej innych masowych terenów pracy, trzeba smutny lecz narazie nieunikniony fakt emigracji polskiej do Niemiec ująć w normy prawne, należycie później nadzorowane. Teraz rozpoczęto w tym kierunku pierwsze kroki i należy jedynie baczyć, by władze polskie odtąd wychodźcę naszego do Niemiec umiały bronić przed uciskiem i wyzyskiem, tak materjalnym, jak narodowym.

Dalszym faktem, który może odegrać poważną rolę w zakresie polskich spraw emigracyjnych jest zawiązanie w dn. 16 stycznia r. b. Towarzystwa popierania polskiej polityki handlowo-kolonjalnej. Zrzeszenie to obrało sobie za cel praktyczne ujęcie spraw wychodźczych w formy osadniczo-handlowe.

Trzecim wreszcie ważnym objawem w dziedzinie emigracji jest podpisanie w Paryżu, w końcu grudnia r. ub., między Polską i Francją, następujących umów: konwencji konsularnej, traktatu ekstradycyjnego oraz układu o pomocy prawnej i o przesyłaniu wezwań i zleceń sądowych. Najdonioślejszym z tych układów jest niewątpliwie traktat konsularny, który znacznie rozszerza zakres działania konsulatów w stosunku do emigrantów polskich, a w szczególności pozwala konsulom występować wobec władz miejscowych w każdym wypadku, gdy prawa naszych wychodźców we Francji będą w czemkolwiek naruszone. Nader również ważnem jest dopuszczenie konsulów polskich, względnie ich delegatów, do występowania w sądach w charakterze tłumaczy, ułatwienie legalizacji dokumentów przez konsulaty, uprawnienie konsulów do żądania od miejscowych władz francuskich zorganizowania opieki nad małoletnimi obywatelami polskimi we Francji, i t. d. Słowem układy te stanowią znaczne polepszenie dotychczasowego stanu rzeczy.

MIGAWKI.

Uwagi na marginesie.

W dniach klęsk największych i największej
[grozy
Odwieczne prawo panuje w narodach,
Że są i walczą przeciwne obozy,
By się stęchliżny zbyć w stojących wodach.

Niech argumentem Wulf bije w Kenigа,
Niech Michel z Bieniem w słów się głębią
[chrzęście,
Lecz niechaj spory rozsądek rozstrzyga,
A nie Miliка wraz z Sadowskim pięście.

Rozum i dowcip są bronią straszliwą,
A kto cnót takich nie grzeszy ni gramem,
Lecz wierzy w pięście, ten jest jako żywo,
Uczciwszy uszy, oczywistym chamem.

K. Č-rk.

We własnej obronie.

P. posłowi Hołówce w odpowiedzi.

W warszawskim „Robotniku" pojawił się artykuł posła Tadeusza Hołówki pt „Robotnicze Magistraty", w którym wspomniany działacz socjalistyczny poddał się hypnozie i napisał pean pochwalny na cześć socjalistycznych Magistratów w Sosnowcu i w Dąbrowie. Rozumiem intencje partyjnego działacza i nie wspomniałbym o tego artykule, gdyby nie pewien ustęp,—źle świadczący o charakterze p. Hołówki, który z poza płotu nietykalności poselskiej puścił obelżywą rakietę, pisząc, że „Iskra"— jest to organ „redagowany przez znanego kalumniatora p. Tadeusza Opiołę (tego ze Lwowa!)"

Ponieważ słowo „kalumniator" ma swój ściśle określony sens, wręcz oświadczam, że używając go w stosunku do mnie p. poseł Hołówko popełnił ordynarną i łobuzerską obelgę, niegodną poważnego człowieka i posła.

Jako dziennikarz miałem dotąd trzy sprawy z przeciwnikami politycznymi.

Pierwsza to sąd obywatelski między mną a posłem Brylem, któremu postawiłem konkretne zarzuty. rozpatrywane następnie przez sąd obywatelski, który to sąd nawet głosami zastępców posła Bryla stanął po mojej stronie.

Drugą sprawę miałem z socjalistycznym „Dziennikiem Ludowym" który za to, żem pokonał argumentami socjalistów na wiecu, nazwał mnie „płatnym naganiaczem endeckim", poczem organ socjalistów lwowskich publicznie odwołał to wyzwanie.

Po raz trzeci miałem sprawę z Magistratem w Sosnowcu o ul. Dziewiczą z wiadomym wynikiem, pominąwszy drobny incydent z p. Bieniem który uczciwie obelgę swoją odwołał.

Jeżeli p. poseł Hołówko, z którym osobiście spotykałem się w ciężkich czasach okupacji niemiecko-austrjackiej na Ukrainie w organizacyjnej robocie wojskowej, użył słowa „kalumniator" w niepoczytalnym ferworze agitacyjnym, postąpił jak zwyczajny łobuz, który nie potrafi utrzymać w karbach swojego temperamentu; jeżeli natomiast użył tego określenia z rozmysłem, postąpił w sposób nieuczciwy, a tak czy owak pokazał mi na przykładzie jeszcze raz często praktykowaną metodę socjalistów w zwalczaniu przeciwników.

Ja p. Hołówce nie powiem, że jest znanym łajdakiem czy opryszkiem, bo musiałbym mieć jakieś podstawy do określenia go temi wyrażeniami, a chcąc wystąpić publicznie bez podstaw z taką obelgą, musiałbym wpierw stracić szacunek dla siebie samego. Dlaczego jednak prowodyr socjalistyczny nie szanuje siebie samego, tę kwestję pozostawiam do rozważenia ludziom uczciwym.

T. Opioła.

Rekompensata za pełne dniówki w soboty.

Porozumienie między Związkiem zawodowym górników „Praca Polska" a Radą Zjazdu

Jak się dowiadujemy, ów 5 procentowy dodatek w górnictwie, o czem podaliśmy wczoraj krótką informację, jest właściwie załatwieniem spraw już dawno ciągnących się.

Mianowicie w wielu kopalniach Zagłębia pracowali robotnicy dobrowolnie w soboty pełną liczbę 8 godzin, lecz pobierali za tę pracę wynagrodzenie w rozmiarach zwyczajnej dniówki.

Według ustawy za 8 godzinną pracę w soboty winien być płacony dodatek wartości 1 godziny, czyli za 9 godzin. Ściśle arytmetycznie, stanowi to różnicę około 2 proc. w stosunku do całotygodniowego zarobku.

Obecnie dzięki porozumieniu między Związkiem zawodowym górników „Praca Polska" a Radą Zjazdu robotnicy na kopalniach otrzymywać będą, licząc od 1 go lutego b. r., 5 procentowy dodatek od dniówkowych zarobków z całego tygodnia, co stanowi około 3 proc. więcej, niż ściśle przeliczenie sobotniej godziny.

Związek zawodowy górników „Praca Polska" zastrzegł się, że nie sprzeciwia się temu ujęciu 5-procentowej podwyżki ze względu na dobro robotnika z jednej, a potrzebę eksportu z drugiej strony.

Inne kwestje nie są objęte porozumieniem między Związkiem zawodowym górników „Praca Polska" a Radą Zjazdu

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

7 NIEDZIELA

Dziś Romualda Op.
Jutro Jana z Matty W.
Wsch. słońca 7.06
Zach. „ 4.32

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

W niedzielę o godzinie 11 premjera przedstawienia dla dzieci „W krainie Baśni" z udziałem ulubieńca naszych milusińskich — malutkim Pawełkiem Dudzińskim na czele. Każde dziecko obdarzone będzie prezencikiem Nowe konkursy z 10 cennemi nagrodami. Ceny miejsc najniższe: od 30 gr. do 2 zł. Przedstawienie to będzie nieodwołalnie ostatnie w tym sezonie.

W niedzielę popołudniu o godz. 4 po cenach zniżonych od 50 gr. do 3 zł — artyści odegrają poraz ostatni świetną farsę Rey'a i Savoira — „Gdy kobieta zapragnie". Abonament ważny bez procentu.

W niedzielę wieczorem — „Królowa przedmieścia" świetna operetka Reimanna, przyjęta entuzjastycznie przez publiczność i bardzo życzliwie przez prasę.

W poniedziałek i wtorek o 8 wiecz występ znakomitych artystów teatru „Perskie oko" w Warszawie u ulubieńców publiczności Zuli Pogorzelskiej, Hanusza i Lina w rolach głównych. Nazwisko Zuli Pogorzelskiej wywiera magiczny wpływ. Boć Pogorzelska — to wdzięk, finezja, urok, humor, wykwint i elegancja! Bezsprzecznie jest to najsłynniejsza dzisiaj pieśniarka polska Ivetta Gilbert. Występ znakomitych gości w najnowszej rewji „Pod sukienką" ściągnie niewątpliwie tłumy wielbicieli uroczej artystki i jej świetnych partnerów. Bilety w dziennej kasie.

Teatr w Będzinie.

W niedzielę o godzinie 2 popoł. dla dzieci „W krainie baśni" Każde dziecko otrzymuje prezencik. Bilety w cukierni p. Czerwińskiej Ceny od 50 gr.

W poniedziałek o 8 po raz drugi i ostatni w kinie „Nowości" operetka „Królowa przedmieścia", która podobała się ogólnie Ceny od 50 gr do 3 zł. Udział całego zespołu orkiestra i chóry powiększone.

Teatr w Dąbrowie.

We wtorek o 8 w kinie „Kometa" po raz drugi i ostatni „Królowa przedmieścia" Ceny od 50 gr. do 3 zł. Abonament procentowy ważny

Teatr na Saturnie.

W niedzielę o godz. 4-ej i pół popoł. w sali Klubu pierwsze i jedyne specjalne dla dzieci „W krainie baśnie".

W niedzielę wieczorem o godz. 8 i pół jeden występ artystów teatrów warszawskich w świetnej karnawałowej rewji „Czy pani mieszka sama?".

Teatr na Niemcach.

W poniedziałek o 6-ej po raz ostatni „W krainie Baśni" dla dzieci z nowym programem.

Wieczorem o 8 i pół rewja „Czy Pani mieszka sama?" z występem artystów stolicy. Bilety w klubie.

* * *

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś w niedzielę o g. 12 w południe przedstawienie dla dzieci „Zaklęte trzewiczki".

Popołudniu o godz. 3.30 „Trójka hultajska" po cenach o 40 proc. zniżonych.

Dziś w niedzielę wieczorem premjera „Cyrulik Sewilski", opera starannie przygotowana przez artystę opery poznańskiej, Bolesława Tolańskiego Dyrygować będzie Stefan Barański Bilety lepiej zamawiać wcześniej, gdyż jest spodziewamy b. liczny udział publiczności.

Poniedziałek — dla młodzieży szkolnej „Zaklęte trzewiczki".

Wtorek — po raz drugi „Cyrulik Sewilski" (opera komiczna).

„Polityka i Miłość".

Taki tytuł nadał Józef Rączkowski swej komedji, której to premjerę Teatr Polski w Katowicach zapowiada na piątek, dn. 12 b. m. pod reżyserją Józefa Leśniewskiego. Komedja ta obecnie graną jest w Warszawie z nadzwyczajnem powodzeniem.

Jubileusz zasłużonego artysty.

W dniu 19 b. m. Teatr Polski w Katowicach obchodzić będzie rzadką uroczystość święta aktorstwa polskiego Zasłużony artysta Władysław Konarski święcić będzie jubileusz 30 to letni pracy scenicznej Jubilat wybrał na tę uroczystość komedję pełną swojskiego humoru „Klub kawalerów" w której kierować będzie jedną z największych swoich ról

Osobiste.

Pan Tadeusz Rudzki, inżynier miejski w Sosnowcu, ustępuje z tego stanowiska z dniem 1 marca rb. Inż. Rudzki otwiera własne biuro budowlane.

Z Narodowej Organizacji kobiet.

Ogólne zebranie członkiń Narodowej Organizacji kobiet odbędzie się we wtorek dn. 9 bm. o godz. 7 i pół wiecz. na plebanji w Sosnowcu.

Poranek w kinie.

Dzisiaj o godzinie 11 min. 30 będzie poranek w kinie „Udziałowem" na rzecz kolonji harcerskiej w Łękawie. Część muzyczną wykona orkiestra symfoniczna. Będzie wyświetlany obraz p.t. „Tunel" w 6 częściach.

Z zarządu miasta.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca zostały zatwierdzone przepisy techniczne, dotyczące skanalizowania domów wewnątrz przez połączenie z kanalizacją miejską.

W sprawie chodników.

Do Magistratu sosnowieckiego nadeszło wyjaśnienie Min. spraw wewnętrznych w sprawie chodników. Z wyjaśnienia tego wynika, że budowa i utrzymanie chodników winny być dokonywane z funduszów miejskich, a nie kosztem właścicieli nieruchomości.

Dla Sosnowca wyjaśnienie to jest o tyle nieaktualne, że Rada miejska już swego czasu przyjęła odpowiednią uchwałę i kwestja chodników jest już od dość dawna rozstrzygnięta.

Z komisji budowlanej.

Na ostatniem posiedzeniu komisji budowlanej w Sosnowcu przyznano p. Słupskiemu z Sielca na budowę nowego domu pożyczkę w wysokości 32000 zł.

W związku zaś z podrożeniem materjałów budowlanych przyznano dodatkowo: p. F. Wieczorkowi—38025 zł., p. Wł. Mazurowi — 10000 zł., p. Oskarowi Szpiegłowi—69500 zł., Magistratowi sosnowieckiemu na budowę kolonji pracowników miejskich — 15000 zł.

Sosnowiec—Zagórze—Dąbrowa.

W warszawskim „Robotniku" rozgłosił poseł Hołówko urbi et orbi, jakimi to sposobami chcą socjaliści połączyć Sosnowiec, Będzin, Dąbrowę i t. d. w jedno wielkie i nieskazitelnie socjalistyczne miasto, w jaki to sposób chcą obejść oporny w tej sprawie Będzin. Oto

towarzysze nasi są zdecydowani domagać się włączenia do obszaru miejskiego gminy wiejskiej Zagórze, leżącej między Sosnowcem i Dąbrową i połączyć w ten sposób te dwa miasta i tę gminę w jedno miasto.

Gdyby na tej bardzo długiej drodze doszło kiedy do połączenia, połączone w ten sposób Zagłębie jako jedno miasto, byłoby niespotykanym gdzieindziej dziwolągiem Ale p. Hołówko nie zna tutejszego terenu i uwierzył w taką możliwość.

Wyjaśnienie wyjaśnienia.

W imię zasady: „audiatur et altera pars" zamieściliśmy wczoraj list p. Pawełka, w sprawie późnego przezeń przybycia na rozprawę sądową. W liście tym stwierdza p. Pawełek, iż Sąd nie mógł rozpocząć sprawy bez niego, gdyż pozbawiłby oskarżonych robotników obrony! Dziwnie te słowa wyglądają wobec zachowania się p. Pawełka w Sądzie, gdy bowiem sędzia zwrócił mu uwagę na spóźnienie się, p. mecenas oświadczył: „Nie liczyłem na to, aby p. sędzia czekał na mnie", co wskazuje, że sprawa mogła się odbyć także bez p. mecenasa, który niepotrzebnie drapuje się teraz w togę gorliwego obrońcy. Dalej wyjaśnia p. Pawełek, iż zgodnie z orzeczeniem Sądu najwyższego, każdy Sąd winien uwzględnić prośbę adwokata, usprawiedliwiającego swe opóźnienie. Nie przeczymy, iż zwyczaj taki istnieje w każdym razie, gdyby np. p. Pawełek zmuszony był w innych Sądach zatrzymać się dajmy na to do godz. 4 popoł. co w tych wypadkach jest zupełnie możliwe, powstaje pytanie, czy i wtedy zarówno Sąd, jak i kilkadziesiąt osób, zmuszeni byliby oczekiwać na p. mecenasa. W danym wypadku nie chodziło nam o osoby, lecz z obowiązku dziennikarskiego zanotowaliśmy fakt, którego żadne tłumaczenia lub wyjaśnienia nie zmienią.

Szczepienia przeciw szkarlatynie.

Wygłoszone przez dr. Rydera dwa odczyty w Dąbrowie o potrzebie i skuteczności szczepień przeciw szkarlatynie wywołały duże zainteresowanie i ludność gremjalnie przybyła na pogadanki, aby zapoznać się z nowym środkiem zaradczym przeciw złośliwej chorobie.

Od poniedziałku kolumna szczepieniowa przystąpi do pracy na terenie Dąbrowy, gdzie szczepienia rozpoczną się u dziatwy w szkole Nr. 3, a następnie w innych szkołach

Baczność Sybiracy!

W niedzielę, dnia 14 lutego 1926 r. odbędzie się [illegible]

OGŁOSZENIE.

Sąd Pokoju w Sosnowcu II okręgu na zasadzie art 94 Ust. weksl (Dz Ust Nr. 10 poz 926/24 r) i na skutek podania Banku Handlowego w Warszawie Oddz. w Krakowie, niniejszym wzywa posiadaczy zaginionych weksli:

1) na 123 zł. 84 gr., wystawionego w Sosnowcu za Nr 23581 przez P. Karubka na zlecenie firmy „Berson-Kaucner“, płatnego w dniu 17 VII 1925 r.

2) na 100 (sto) złotych wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23527 przez Wolfa Rosenzafta na zlecenie Halperna i Lichtmana, płatnego w dniu 16 VI 1925 r.

3) na 210 zł. (dwieście dziesięć) wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23245 przez Uziel Rotner na zlecenie Józefa Zax i Syn płatnego w dniu 17-VII-1925 r.

4) na 334 zł. 90 gr., wystawionego w Sosnowcu za Nr 23278 przez Polcię Szwajcer na zlecenie Ignacego Spira, płatnego w dniu 17 VII 1925 r.

5) na 100 (sto) złotych wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23526 przez Chila Tencera na zlecenie Lichta i Szifa, płatnego 16 VII 1925 r.

6) na 150 (sto pięćdziesiąt) złotych wystawionego w Sosnowcu za Nr 23524 przez Wolfa Grajcara na zlecenie Lichta i Szifa płatnego w dniu 15-VII-1925 r.

7) na 130 zł. wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23523 przez Kazimierza Wrońskiego na zlecenie Halperna i Lichtmana, płatnego w dniu 15-VII-1925 r.

8) na 150 zł, wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23519 przez przez Maurycego Dajczmana na zlecenie Lichta i Szifa, płatnego dnia 14 VII 1925 r.

9) na 150 zł., wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23529 przez Maurycego Dajczmana na zlecenie Lichta i Sziffa, płatnego dnia 17-VII-1925 r.

10) na 177 zł. wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23518 przez Jana Nizińskiego na zlecenie Lichta i Sziffa, płatnego dn. 14 VII 1925 r.

11) na 90 zł. wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23517 przez Kalmana Domoka na zlecenie Halperna i Lichtmana, płatnego dnia 13 VII-1925 r.

12) na 4.000 zł. wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23539 przez L. M. Rudowscy na zlecenie „Azot“ S. A. płatnego w dniu 15 VII-1925 r., aby w przeciągu 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosili się do Sądu Pokoju w Sosnowcu w celu okazania Sądowi weksli.

Jeżeli w przeciągu tego czasu nikt się nie zgłosi z wekslem Sąd wyda orzeczenie, mocą którego uzna powyższe weksle za umorzone.

Za zgodność
Sędzia Pokoju
(Podpis nieczytelny)
828

CENY ZNIŻONE

SKLEP KOLONJALNO-SPOŻYWCZY

J. ADAMIEC

SOSNOWIEC, WARSZAWSKA 12.

POLECA W DUŻYM WYBORZE:

Mąka pszenna I —	kg. 0.70	Grzyby Litewskie —	kg. 12.00
Ryż — — — —	„ 0.90	Miód czysto-pszczelny	„ 4.00
Krochmal ryż — —	„ 1.90	Marmolada wiśniowa	„ 2.00
Orzechy włoskie białe	„ 2.60	Masło śmietankowe I	„ 5.80
Śliwki Bośniackie —	„ 2.20	Kawa palona Santos	„ 8.00
Szmalec — — —	„ 3.50	Pomidory ¹/₂ kg. —	— 1.50
Mydło Trzebinia —	„ 2.10	„ ¹/₄ „ —	— 1.00
		Śledzie poczt., Matjasy, Ulikl.	

Herbata w najlepszych gatunkach: Lipton, Szumilin, Fuchs, Wysocki. Sibunion w blaszankach i w opak. Ceny zniżone.

Ogłoszenie.

Sąd Pokoju II sekcja na zasadzie art. 94 Ust. wekslowej (D. U. Nr. 10 poz. 926[24) i na skutek podania Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Krakowie niniejszym wzywa posiadacza zaginionego weksla na 100 złotych, wystawionego w Sosnowcu za Nr. 23527 przez Wolffa Rosenzafta na zlecenie Halpern i Lichtman, płatnego w dniu 16 lipca 1925 r., aby w przeciągu 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Sądu Pokoju w Sosnowcu i okazał Sądowi weksel.

Jeżeli w przeciągu tego czasu nikt się nie zgłosi z wekslem, Sąd wyda orzeczenie, uznając weksel za umorzony.

Za zgodność:

830 Sędzia Pokoju (podpis nieczytelny).

Ogłoszenie.

Sąd Pokoju w Sosnowcu II sekcja na zas. art. 94 Ust. wekslowej (D. U. Nr. 100 poz. 626[24 r.) i na skutek podania firmy „Idaweiche" niniejszym wzywa posiadacza zaginionego weksla na 476 zł 63 gr. (czterysta siedemdziesiąt sześć zł. 63 gr.) wystawionego w Sosnowcu w dn. 17 sierpnia 1925 r. przez L. Kromołowskiego na zlecenie F. Klepfisz w Sosnowcu, płatnego w dn. 5 listopada 1925 r., aby w przeciągu 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Sądu Pokoju w Sosnowcu i okazał Sądowi weksel.

Jeżeli w przeciągu tego czasu nikt się nie zgłosi z wekslem, Sąd wyda orzeczenie, uznając weksel za umorzony.

Za zgodność:

829 Sędzia Pokoju (podpis nieczytelny).

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do łaskawej wiadomości Szan. Konsumentów, że w dn. 8 b. m. otwieram sklep z nabiałem „SOSNOWICZANKA" Związku Legionistów Polskich w halach T-wa „Rozwój", ul. Kościelna 23. Towar wyborowy, ceny najniższe.

JÓZEF GAMRAT
Sklep „Sosnowiczanka".

805

KONKURS

na wakującą posadę mł. dozorczyni więzienia w Sosnowcu.

O wakującą posadę ubiegać się mogą jedynie osoby w wieku od lat 25 do 35 wdowy po urzędnikach i funkcjonarjuszach państwowych oraz po poległych żołnierzach Wojsk Polskich, posiadające przynajmniej 2 klasowe wykształcenie szkoły średniej, zdrowe, energiczne i nieposzlakowanej przeszłości.

Wynagrodzenie według XIII grupy płac funkcjonarjuszów państwowych i umundurowanie.

Zgłoszenia osobiście z dokumentami i własnoręcznie napisanem prośbą i „curriculum vitae", do Naczelnika więzienia śledczego w Sosnowcu do dnia 15-II c. b.

816 Naczelnik Więzienia Gielniewski.

WIEC

Właścicieli Nieruchomości

w sali Związku Zawod. Pracowników Kolejowych w Sosnowcu, Piłsudskiego L. 3 w niedzielę dnia 7 b m. o godzinie 3-ej popołudniu

porządek dzienny:

1) sprawa noweli do ustawy o ochronie lokatorów
2) sprawy ogólne
3) wolne wnioski.

791-1

Dalsze zapisy na 3-miesięczne

Kursy Kierowców Samochodowych

Zygmunta Janczewskiego w Sosnowcu.

przyjmuje codziennie kancelarja Kursów przy ulicy Swobodnej, za Dzwignią telefon 9-69 od 8-ej do 12-ej rano i od 2-ej do 5-ej popołudniu.

Szybkie i fachowe przygotowanie na zawodowych szoferów.

188-

Nadleśnictwo państwowe w Golonogu

posiada na sprzedaż około

600 metrów drzewa opałowego

w pobliżu od stacji naładowczej, po cenach konkurencyjnych.

813

We wtorek 9 lutego r. b. o godz. 7 wieczorem rozpoczynam

następną naukę tańców

najnowszych i staropolskich. Zgłoszenia przyjmuję codziennie od 6—7 wieczorem przy ul. Piłsudskiego 3 w Sosnowcu.

835

Uwaga: Udzielam lekcji także w domach prywatnych.

Dyplomowany nauczyciel tańców
Karol Wrzeszcz.

Dla wyjeżdżających do Zakopanego

poleca się nowo otwarty

pensjonat Herczakowej

na Bukowinie, poczta Poronin

Ceny przystępne od 4 zł.

778-1

„Szwajcarskie gorzkie zioła"

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia.

Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 4930

Sprzedają apteki i składy apteczne

Uwaga dla Sz. Pań!

Chcesz być modną, młodą, żadną
Dla mężczyzny też powabną
Spiesz więc do salonu fryzjerskiego
Gdzie będziesz obsłużona podług gustu twego
Pamiętaj Nr. 10 ulica Targowa
S tamtąd wyjdziesz zupełnie jak nowa
Wszystkie panie, które mój zakład zwiedziły
Bez wahania to samo stwierdziły.

Z poważaniem
787-1 M. Sztern.
Tel. 9-11.

Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a: ten wam potwierdzi, że

„Balsam Thiocolan-Age"

jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym.

Zalecany przez powagi lekarskie

„Balsam Thiocolan-Age"

leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel, koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. 5792

pSrzedają apteki. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Dwufrontową posesję czystą w śródmieściu Dąbrowy sprzedamy. Wiadomość sklep Wartak Dyja. Dąbrowa Górn. 726-3

Rower marki „Puch" mało używany w dobrym stanie wraz z częściami do sprzedania. Wiadomość Wawrzyniec Szatan Kilińskiego 35. 7[illegible]-1

Do sprzedania: [illegible] 6 lat, wałach 5 lat, szory angielskie nowe prawie, kabryolet kryty na gumach, sanki, wóz, sieczkarnia, siodło i inne gospodarskie sprzęty. Chemiczna 12 Dr T. Wiyński tel. 702. 751-1

Maszynę do pisania polsko-niemiecką mało używaną kupię. Zgłoszenia, Sosnowiec, skrzynka pocztowa 151. 768-2

Najtaniej kupisz bo po cenach fabrycznych. Wózki dziecinne, łóżeczka, dreszynki, rowerki dwu i trzykołowe. Sosnowiec, Orla 18. 793-2

Harmonje stalikowe, pedałowe, ręczne, chromatyczne. Sosnowiec, Kościelna 4. Kopec 798-1

Sprzedam szafę, łóżko z materacem i maszynę do szycia. Sosnowiec. Piłsudskiego 60, m. 3. 744

Patefony nowe sprzedaję na spłaty. Zgłoszenia pisemne. Będzin skrz. pocz. 114 782

Sprzedam sztancę ekscentryczną Piłsudskiego 72 Jan Kołacz. 810

Pianino czarne krzyżowe prawie nowe, dobrej firmy sprzedam Towarowa 9 m. 8. 817

Pianino zagraniczne i fortepian używany sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt. 833

Sprzedam tanio, biurko szafkowe jasne, futro na osobę szczupłą jesionkę cienką i (piecyk płyta) do gotowania prądem 220 wolt. Oglądać można od 5 do 8 wiecz. M. Dynerowicz Piotrkowska nr. 2 8[illegible]

Dwa domy z ogrodem do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa Górn. ul. Wiejska nr. 23. Cena przystępna. 826

Sklep rzeźnicky do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Sosnowiec, Glinka, Grzybowa 12 794-1

Okazyjnie do sprzedania 2 autobusy nowe. Wiad. Igra Targowa 9. 779

Lokale.

10 groszy za wyraz.

Poszukuję pokoju umeblowanego w Sosnowcu. Zgłoszenia pod „Spokojny" do Administracji „Iskry" 796-1

Pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy rodzinie dla pianisty. Wiadomość 3-go Maja 33. Nowacki. 798-1

Garaż i mieszkanie, Warsztat ślusarsko-mechan. Motor benzynowy 8 K. M. nabiegu odstąpię. Majowa 6, gospodarz. 327-3

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia w Będzinie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Kohutka, Będzin, telefon 172 839

Piekarnia do wynajęcia. Dąbrowa Górn. Sławkowska 12. 821

Posady i prace.

Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Poszukujemy od 15 lutego tylko długoletnio doświadczonych majstrów do obmurowań kotłowych i budowy kominów. Zgłoszenia z podaniem warunków zapłaty i referencji pod „Doświadczony Majstr" 762-1

Wspólnik do interesu z wkładem 8000 potrzebny do nowootwierającego się Dancingu; fachowość niekonieczna. Oferty zgłaszać pod „1106" Adm. „Iskry" Sosnowiec 806

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Inteligentna b. zdolna krawcowa przyjmie robotę po domach w Sosnowcu. Łaskawe zgłoszenia Dęblińska 5, Maszczyńscy, kawiarnia. 765-1

Rysownik, kierownik robót budowlanych, majster z wieloletnią praktyką murarską i ciesielską oraz przy piecach cynkowych 2 piętrowych blendowych 8 o galmanowych rafinowych i hutniczych poszukuję posady. Wiadomość „Iskra". 814-3

W średnim wieku osoba poszukuje miejsca, do samej kuchni lub do samotnego pana w chrześcijańskim domu w miejscu lub na wyjazd. Posiada dobre świadectwa Sosnowiec, Staszica 19, Podolski. 815

Poszukuję pracy kucharki lub gospodyni. Wiadomość: Dąbrowa poste restante Helena 822 2

Nauka i wychowanie.

10 groszy za wyraz.

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26 470-18

Buchalterji (księgowości) pojedynczej, podwójnej, amerykańskiej; rachunkowości kupieckiej; korespondencji handlowej wyuczają zamiejscowych listownie, Kursa Sekułowicza: Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 604-22

LEKCJI PISANIA NA MASZYNIE udzielam na warunkach przystępnych Kilińskiego nr 35 mieszkania 4 w ogrodzie 843-1

Batik na drzewie, metalu, tkaninach drukowania, malowania wyuczam w dziesięciu lekcjach. Przyjmuję do batikowania i malowania szale, suknie, bluzki etc: Romanowa, Sosnowiec, Piłsudskiego 42 667-1

Bezpłatnie listownie wyucza stenografji Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57 742-16

Udzielam lekcji muzyki zaawansowanym. 3 Maja 13, I p. 811-2

Do kompletu przygotow. do kl. I gimn. potrzebne 2 — 4 dzieci. Równocześnie tworzę komplety II klasy. oraz przygotowawczy. Oferty „Iskra" pod „Komplety". 7[illegible]

Różne.

10 groszy za wyraz.

Przyjmujemy do wyprawy skóry z włosem i na obuwie. Sklep Molickiego w Sosnowcu wprost dworca 803

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Misiak Alfons zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 45 p. p. i kartę kontrolną wydaną przez PKU Sosnowiec. 790-2

Skradziono w zeszłą sobotę wieczorem, tresowanego psa, białego szpica. Kto wskaże złodzieja lub przyprowadzi psa, otrzyma jako nagrodę przedmiot wartości 50 zł. Dyskrecja zapewniona Lazar. Piłsudskiego 14 Telefon 5-04. 789-1

Roman Brodziński z Kazimierza unieważnia zgubioną książeczkę Kasy chorych. [illegible]

Wincenty Wesołowski unieważnia skradzione papiery wojskowe, wystawione przez komp. 7 zapasow. w Sandomierzu. [illegible]

Merta Teodor zgubił książeczkę Kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora". 8[illegible]3-3

Gruszka Franciszka zgubiła wyciąg z książ. tożsamości wydany przez gminę Sułoszowa pow. Olkuski. 824-